

Sygn. akt I C 236/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia SO Ewa Tomczyk

Protokolant sekr. sąd. Dorota Książczyk

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2018 roku w Piotrkowie Tryb.

na rozprawie

sprawy z powództwa P. Z.

przeciwko L. S. C. de S. y R. A. w Królestwie Hiszpanii działającą przez L. S. C. de S. y (...) S.A. Oddział w Polsce

o zadośćuczynienie, rentę i ustalenie odpowiedzialności

1. zasądza od pozwanego L. S. C. de S. y R. A. w Królestwie Hiszpanii na rzecz powódki P. Z.:

a) kwotę 63.000,00 (sześćdziesiąt trzy tysiące) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 marca 2016 r. do dnia zapłaty;

b) kwotę 3.825,00 (trzy tysiące osiemset dwadzieścia pięć) złotych tytułem renty z tytułu niezdolności do pracy za okres od dnia 1 marca 2016 r. do dnia 31 grudnia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 marca 2016 r. do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. umarza postępowanie o rentę za okres od dnia 1 stycznia 2017 r.;

4. zasądza od pozwanego L. S. C. de S. y R. A. w Królestwie Hiszpanii na rzecz powódki P. Z. kwotę 1.924,00 (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;

5. nakazuje pobrać od powódki P. Z. z zasądzzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 509,28 (pięćset dziewięć i 28/100) złotych tytułem zwrotu wydatku poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz nie obciąża powódki P. Z. nieuiszczoną opłatą sądową od oddalonej części powództwa;

6. nakazuje pobrać od strony pozwanej S. C. de S. y R. A. w Królestwie Hiszpanii na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 3.360,00 (trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa oraz kwotę 399,62 (trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć i 62/100) złotych zwrotu wydatku poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sędzia SO Ewa Tomczyk

Sygn. akt I C 236/16

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym dnia 12 lutego 2016 r., sprecyzowanym na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2018 r. (k. 318) pełnomocnik powódki P. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanego L. S. C. de S. y (...) S.A. Oddział w Polsce następujących kwot:

- 76.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5.11.2015 r. do dnia zapłaty,

- 500 zł tytułem miesięcznej renty z tytułu niezdolności do pracy płatnej do 10- go dnia każdego miesiąca począwszy od miesiąca, w którym doręczono stronie pozwanej odpisu pozwu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Pozew zawierał również żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego wobec powódki na przyszłość za skutki wypadku oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych.

Wskazano, że roszczenia dochodzone są w związku z wypadkiem komunikacyjnym, któremu powódka uległa w dniu 16 października 2015 r.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Strona pozwana nie kwestionowała co do zasady swej odpowiedzialności, podniosła zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody i zwiększenia jej rozmiarów poprzez jazdę z niezapiętymi pasami bezpieczeństwa w 30 %, nadto zakwestionowała wysokość dochodzonego zadośćuczynienia podnosząc, że kwota odbiega od kwot zasądzanych w innych sprawach oraz jest nieadekwatna do rozmiaru cierpień i obrażeń powódki, uznał żądanie zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia od daty wcześniejszej niż data wyrokowania za nieuzasadnione, zakwestionował powództwo o rentę oraz żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość (k. 35-38).

Pismem procesowym z dnia 20 listopada 2017 r. pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo o zadośćuczynienie do kwoty 90.000 zł, wnosząc o zasądzenie jej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 listopada 2015 r. do dnia zapłaty (pismo – k. 250).

Pismem procesowym z dnia 18 grudnia 2017 r. pełnomocnik powódki oznaczył stronę pozwaną jako L. S. C. de S. y R. A. działająca przez L. S. C. de S. y (...) S.A. Oddział w Polsce (pismo – k. 262).

Na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2018 r. pełnomocnik powódki ograniczył żądanie renty wnosząc o zasądzenie jej od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do końca grudnia 2016 r. i cofnął powództwo o rentę w pozostałej części, zaś pełnomocnik strony pozwanej wyraził zgodę na częściowe cofnięcie powództwa (k. 318 – 318 odwrot)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu **16.10.2015 r. w** miejscowości P. kierujący samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) K. S. nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, w wyniku czego stracił panowanie nad kierowanym pojazdem doprowadzając do uderzenia w przydrożne drzewo, w następstwie czego będąca pasażerką pojazdu powódka P. Z. doznała obrażeń ciała w postaci tylnego zwichnięcia lewego stawu biodrowego, złamania 1/3 środkowej dalszej trzonu lewej kości ramiennej, stłuczenia nerwu promieniowego lewego na wysokości złamania lewej kości ramiennej oraz licznych drobnych ran głowy, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2016 r. wydanym w sprawie sygn. akt II K 111/16 Sąd Rejonowy w Myszkowie uznał K. S. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, nadto zasądził na rzecz P. Z. kwotę 1000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

(dowód: wyrok –k. 104 akt II K 111/16 Sąd Rejonowy w Myszkowie)

Pojazd, którego kierujący wyrządził szkodę był objęty zawartym u strony pozwanej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej.

(okoliczność bezsporna)

Powódka po wypadku została hospitalizowana w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Szpitala (...) w K. i po diagnostyce została przekazana do Oddziału Klinicznego (...) Ogólnej i Obrażeń Wielonarządowych w K., gdzie przebywała od dnia wypadku do dnia 30.10.2015 r. W dniu 17.10.2015 r. wykonano nastawienie zamknięte zwichnięcia lewego stawu biodrowego. W dniu 21.10.2015 r. (w epikryzie podano 20.10.2015 r.) wykonano otwarte nastawienie i wewnętrzne zespolenie odłamów kości ramiennej lewej płytką (...). Przebieg pooperacyjny był bez powikłań, powódka została wypisana do domu z raną gojącą się prawidłowo.

(dowód: karty informacyjna z leczenia szpitalnego – k. 17-18 i 19-20)

Powódka po wypadku z powodu jego następstw pozostawała pod opieką poradni ortopedycznej.

(dowód: historia choroby – k. 21- 25)

W okresie od dnia 02.12.2015 r. do dnia 22.12.2015 r. powódka przebywała w Oddziale (...) Szpitala (...) w R. z rozpoznaniem: stan po zwichnięciu lewego stawu biodrowego i stłuczeniu stopy lewej, stan po złamaniu kości ramiennej lewej.

(dowód: karta informacyjna – k. 28)

W okresie od dnia 17.01.2016 r. do dnia 20.01.2016 r. powódka przebywała w Oddziale Ortopedii Szpitala (...) w R., zastosowano wobec niej leczenie zachowawcze i rehabilitację.

(dowód: karta informacyjna – k. 29)

W okresie od dnia 22.01.2016 r. do dnia 19.02.2016 r. powódka przebywała w celu rehabilitacji w (...) Centrum (...) w C., uzyskała tam poprawę stanu zdrowia w zakresie ruchomości (...) i poprawę chodu o kulach.

(dowód: karta informacyjna – k. 75)

Orzeczeniem (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w R. z dnia 17.12.2015 r. powódka została zaliczona do znacznego stopnia niepełnosprawności na okres od dnia 16.10.2015 r. do dnia 21.12.2016 r.

(dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – k. 30)

Orzeczeniem (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w R. powódka została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do dnia 31.01.2018 r., z możliwością pracy w warunkach chronionych.

(dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – k. 298)

Kolejnym orzeczeniem z dnia 6.02.2018 r. (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w R. zaliczył powódkę do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na okres do dnia 28.02.2023 r., z możliwością pracy w warunkach chronionych.

(dowód: kopia orzeczenia o stopniu niepełnosprawności – k. 280)

Zakład Ubezpieczeń Społecznych orzeczeniem z dnia 17.12.2015 r. uznał powódkę za całkowicie niezdolną do pracy na okres od dnia 16.10.2015 r. do 31.12.2016 r.

(dowód: orzeczenie lekarza orzecznika ZUS – k. 31)

W czasie badania przez biegłego ortopeda w czerwcu 2016 r. powódka zgłaszała bóle okolicy barku lewego, podawała osłabienie siły kończyny górnej i osłabienie chwytu, bóle biodra lewego z zaburzeniem funkcji.

Z dokumentacji medycznej wynika, że doszło u powódki do wygojenia kości ramienia lewego bez istotnych powikłań i odchyłań, uzyskano poprawę wydolności chodu i funkcji kończyny dolnej.

U powódki wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu z ortopedycznego punktu widzenia w łącznej wysokości 20 % w tym:

- 10 % z powodu złamania trzonów kości ramienia lewego z nieznacznym ograniczeniem ruchów bez zniekształceń wg pozycji 123 a),

- 10 % z powodu zwichnięcia biodra lewego z nieznacznym ograniczeniem ruchów wg pozycji 145 a).

Powódka przeżyła w dzieciństwie dysplazję bioder, która nie ma wpływu na urazowe zwichnięcie tylne biodra lewego.

Dyskomfort życiowy związany ze skutkami wypadku był znaczny przez okres do ok. 6 miesięcy od urazu. Powódka potrzebowała wtedy pomocy.

Rokowania na przyszłość z punktu widzenia ortopedycznego w obrębie kończyny górnej lewej są stabilne. Obecnie trudno przewidywać rokowania w obrębie biodra lewego, jednak brak w tym rejonie istotnych dolegliwości. Z wiedzy medycznej wynika, że po zwichnięciu mogą pojawiać się późne powikłania ze strony głowy kości udowej lewej, obecnie nie ma u powódki objawów przyspieszonych zmian zwyrodnieniowych czy martwicy głowy kości udowej. U powódki obecnie nie ma znacznych i istotnych odchyłań i ograniczeń. Z przebiegu leczenia można wnioskować, że przebieg pourazowy jest liniowy z systematyczną poprawą wydolnością dynamiczną, wzrost kostny kości ramiennej został osiągnięty. W badaniu oraz w obserwacjach lekarzy leczących brak objawów dysfunkcji ze strony stłuczonego nerwu promieniowego lewego, stanu ruchu i następuje systematyczne zmniejszenie ograniczeń ruchowych.

Powrót do zadowalającego bądź dobrego stanu zdrowia z punktu widzenia ortopedy jest możliwy i realny. Na ocenę chwilę obserwuje się systematyczną poprawę wydolność statyczno-dynamiczną.

Powódka była leczona ortopedycznie operacyjnie, była systematycznie rehabilitowana z poprawą wydolności chodu z chodzeniem przy balkoniku do chodzenia z kulami, obecnie bez kul.

Powódka mogła potrzebować leków przeciwbólowych i do profilaktyki przeciwzakrzepowej.

(dowód: opinia biegłego ortopedy – k. 93-94)

Powódka w trakcie badania przez biegłego neurologa w dniu 7 września 2016 r. zgłaszała okresowe bóle biodra lewego, bóle ramienia lewego przy wysiłku. Podawała, że ma po wypadku stany lękowo- depresyjne, źle sypia, boi się kolejnego wypadku. Twierdziła, że przed wypadkiem była osobą zdrową i nie miała takiej dolegliwości.

Z punktu widzenia neurologa powódka w następstwie wypadku z dnia 16 października 2015 r. doznała mnogich obrażeń ciała, w tym zwichnięcia stawu biodrowego lewego, złamania 1/3 środkowej i dalszej trzonu kości ramiennej lewej, licznych drobnych ran głowy.

W wyniku wypadku nie doszło u niej do powstania długotrwałego neurologicznego uszczerbku na zdrowiu.

Z powodów neurologicznych powódka nie wymagała po wypadku opieki i pomocy innych osób.

Rokowania na przyszłość są dobre.

Z powodów neurologicznych nie ma przeciwwskazań do podjęcia pracy.

Zarówno w aktach sprawy jak i w badaniu powódki nie stwierdzono objawów uszkodzenia nerwu promieniowego lewego, którego stłuczenie było opisywane w karcie informacyjnej z Oddziału Klinicznego (...) Ogólnej i Obrazów Wielonarządowych w K.. U powódki nie występuje osłabienie siły mięśniowej kończyn, nie występują ubytki w odruchach ani cechy zespołu korzeniowego. Nie ma również cech uszkodzenia nerwów obwodowych.

Niewielkiego stopnia zaniki mięśniowe są związane z długotrwałym oszczędzaniem kończyn, które uległy urazowi. Można zatem stwierdzić, że pośrednio są następstwem doznanych razów.

Niewielkim zanikiem mięśniowym nie towarzyszą niedowłady ani inna dysfunkcja kończyn. Same zatem zaniki mięśni ramienia lewego i mięśni uda lewego nie wywołują neurologicznego długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: opinia biegłego neurologa – k. 113-116, opinia uzupełniająca – k. 128-129)

W związku z następstwami wypadku powódka leczyła się psychiatrycznie, korzystała również z wsparcia psychoterapeuty, rozpoznano u niej zaburzenia adaptacyjne pourazowe, zaburzenia reaktywne lękowo-depresyjne. Powódka skarżyła się na trudności w akceptacji ograniczeń wynikających z konsekwencji wypadku, żal po stracie zdrowia i roku akademickiego, apatię, zniechęcenie, poczucie stagnacji.

(dowód: historia wizyt – k. 135-138)

Zaburzenia adaptacyjne trwały u powódki około 6 miesięcy z obecnością obecnie niewielkich zaburzeń natury fobicznej nieupośledzających w istotny sposób funkcjonowania. Powódka odczuwała wówczas przykrość, ból psychiczny, krzywdę, obniżony nastrój, przeżywanie, obawę o przyszłe zdrowie, wyłącznie z życia. Rozmiar cierpień psychicznych był umiarkowany, powódka nie wymagała opieki ze strony osób trzecich. Rokowania na przyszłość z psychiatrycznego punktu widzenia są pomyślne, niewielkie zaburzenia fobiczne (resztkowe) po pewnym czasie ustąpią, pewnego rodzaju trudności życiowe wynikają z cech osobowościowych powódki jak i wcześniejszych doświadczeń, w tym z dzieciństwa. U powódki doszło do długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 % z pozycji 10 a) tabeli uszczerbków.

(dowód: opinia biegłego psychiatry – k. 132-134)

Na skutek wypadku z dnia 16 października 2015 r. powódka doznała:

- pourazowych blizn twarzy (czoło, powieka, policzek, broda, szyja) - stały uszczerbek na zdrowiu będący wynikiem istniejących zniekształceń bliznowatych twarzy wynosi 5% - z poz. 19A tabeli uszczerbków,

- pourazowych blizn lewego ramienia - stały uszczerbek na zdrowiu będący wynikiem istniejących zniekształceń bliznowatych ramienia wynosi 3% - z poz. 19A.

Ponieważ w rozporządzeniu brak jest punktu, który odnosi się do tego typu zniekształceń zastosowano per analogiam punkt 19A.

Ponieważ ramię nie jest tak mocno eksponowaną częścią ciała jak twarz, orzekany na podstawie punktu 19A uszczerbek w innych okolicach ciała musi być odpowiednio niższy.

- pooperacyjne blizny prawego uda - stały uszczerbek na zdrowiu będący wynikiem istniejących zniekształceń bliznowatych uda wynosi 1 % - punkt 149,

- pooperacyjne i pourazowe blizny prawego i lewego podudzia - stały uszczerbek na zdrowiu będący wynikiem istniejących zniekształceń bliznowatych podudzia wynosi 1% - punkt 160 tabeli uszczerbków.

Ocena wysokości uszczerbku spowodowanego bliznami uda i podudzi dokonana została także przez analogię do punktu 19A (1-10%) załącznika, jako jedyne zapisu rozporządzenia mówiącego literalnie o oszpeceniu twarzy spowodowanym bliznami. Ponieważ udo i podudzie nie są tak mocno eksponowanymi częściami ciała jak twarz, dlatego orzeczony uszczerbek jest odpowiednio niższy, niż to wynika z punktu 19A.

Dolegliwości bólowe wynikające z ran powierzchownych odniesionych w wypadku były umiarkowane przez okres około 2 tygodni. Główne dolegliwości spowodowane były urazami ortopedycznymi. Z powodu obrażeń ocenianych z punktu widzenia chirurgii plastycznej powódka nie wymagała pomocy osób trzecich. Występujące w powódki blizny powodują trwałe, łącznie dość znaczne oszpecenie powódki. Nie jest możliwe całkowite usunięcie istniejących blizn ani w drodze operacji plastycznej ani poprzez leczenie zachowawcze.

Jeżeli chodzi o bliznę na ramieniu to u powódki planowany jest jeszcze zabieg usunięcia metalu zespalającego. Operację taką przeprowadza się zazwyczaj poprzez wycięcie starej blizny, także nowa blizna powstanie w tym samym miejscu. Będzie to jednak blizna świeża, która będzie wymagała natłuszczania lub ewentualnie w przypadku przerostu odpowiednich preparatów przez okres do 12 miesięcy.

Pozostałe blizny są już dojrzałe, nie wymagają ani specjalnej pielęgnacji ani leczenia.

(dowód: opinia biegłego chirurga plastycznego – k. 161-164)

W toku postępowania przygotowawczego prowadzonego w związku z wypadkiem z dnia 16.10.2015 r. została przesłuchana powódka oraz K. S.. P. Z. w dniu 5.12.2015 r. podała, że siedziała z tyłu za kierowcą oraz że była zapięta w pasy bezpieczeństwa, była zmęczona więc położyła się spać, głowę opierając o tylne drzwi, a nogi przełożyła za fotelem pasażera z przodu.

(dowód: protokół przesłuchania – k. 48- 49 akt sprawy II K 111/16)

W toku postępowania karnego została wydana opinia przez biegłego z zakresu mechaniki samochodowej i ruchu drogowego W. C., który na podstawie oględzin pojazdu F. po wypadku stwierdził, że pas bezpieczeństwa na tylnej kanapie z lewej strony był zwinięty w zwijaku bez uszkodzeń.

(dowód: opinia biegłego – k. 24-27 akt sprawy II K 111/16)

Materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania karnego nie zawiera precyzyjnych informacji na temat stanu technicznego pasów bezpieczeństwa pojazdu F.. Chociaż w aktach karnych znajduje się opinia biegłego W. C. opisująca stan techniczny pojazdu po wypadku, to nie ma w niej dokładnego opisu stanu pasa bezpieczeństwa znajdującego się za fotelem kierowcy. Nie wykonano badań kryminalistycznych pasów bezpieczeństwa.

Stan techniczny pasów, zarówno kierowcy, jak i pasażera siedzącego na przednim siedzeniu świadczy o tym, że podczas wypadku mieli oni zapięte pasy bezpieczeństwa.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynikają żadne informacje na temat charakterystycznych obrażeń ciała powódki, które w sposób jednoznaczny pochodziłyby od taśmy pasa bezpieczeństwa. Do takich obrażeń należą: ślady nacisku, uderzenia, podbiegnięcia krwią, otarcia naskórka na szyi, albo ślady otarć na klatce piersiowej, na brzuchu oraz miednicy. Zgromadzony materiał dowodowy nie zawiera również żadnych informacji na temat tego, czy uaktywnił się napinacz pasa bezpieczeństwa.

Biorąc pod uwagę powyższe dla potwierdzenia zapięcia, bądź braku zapięcia pasów bezpieczeństwa przez powódkę skorzystano z analizy sił oraz kierunków przemieszczeń działających na ciało pasażera znajdującego się na tylnej kanapie pojazdu w trakcie wypadku. Na tej podstawie można było ustalić, jakie elementy pojazdu mogły mieć bezpośredni kontakt z ciałem powódki. Na podstawie analizy okoliczności wypadku oraz zakresu uszkodzeń pojazdu F., w zestawieniu z pozycją zderzeniową pojazdu w stosunku do drzewa, można określić kierunek sił działających na kierowcę i pasażerów pojazdu. Ze względu na fakt, że zderzenie miało charakter mimośrodowy, a po uderzeniu tył

pojazdu został uniesiony lekko do góry i przesunął się ruchem obrotowym w lewą stronę, to siły działające na osoby podróżujące pojazdem, a zarazem ich przemieszczenia znajdowały się w kilku płaszczyznach.

Na powódkę jako pasażerkę pojazdu F. w chwili wypadku działały siły pochodzące od impulsu siły działającej na pojazd podczas zderzenia z drzewem. Kierunek przemieszczeń powódki był taki sam, jak kierunek sił na nią działające. W tym przypadku siła bezwładności działająca na ciało powódki mogła spowodować jej przemieszczenie w kierunku fotela kierowcy pojazdu, a następnie ruch obrotowy. Moment sił działający podczas obrotu pojazdu spowodował przemieszczenie się powódki w kierunku fotela kierowcy. W zależności od tego, czy powódka miała zapięte, czy też nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa mogła odnieść obrażenia na następujących częściach ciała: głowa, klatka piersiowa, kończyny górne i kończyny dolne. Z zeznań powódki wynika, że podczas wypadku siedziała ona nietypowo z nogami znajdującymi się za fotelem pasażera i głową opartą o szybę drzwi lewych tylnych, dlatego też nie doznała znacznych obrażeń głowy, a złamanie kości ramiennej lewej mogło powstać w wyniku uderzenia w fotel kierowcy. Również zwichnięcie tylne lewego stawu biodrowego powstało najprawdopodobniej od uderzenia w fotel kierowcy.

W przypadku gdy pasażer nie ma zapiętych pasów bezpieczeństwa w pierwszej fazie uderza kolanami, a następnie całym ciałem w fotel pasażera lub kierowcy przesuwając go do przodu. Po uderzeniu samochód F. odwrócił się w lewą stronę. Podczas zderzenia powstają bardzo duże obciążenia, przy których pasażer siedzący z tyłu uderza w fotel kierowcy z siłą około 10 razy większą niż masa jego ciała.

Do tylnego zwichnięcia stawu biodrowego najczęściej dochodzi podczas wypadku drogowego. Wskutek uderzenia elementu samochodu (fotela kierowcy) w okolice kolana siła urazowa przenosi się wzdłuż trzonu kości udowej powodując przemieszczenie głowy kości udowej ku tyłowi, poza obręb panewki stawowej. W zależności od stopnia przywiedzenia stanu biodrowego podczas urazu przemieszczenia głowa kości udowej może spowodować odłamanie tylnej części kolumny panewki, powodując zwichnięcie ze złamaniem stawu biodrowego. Do zwichnięcia stawu biodrowego lewego doszło na skutek działania sił bezwładności w wyniku przemieszczenia się ciała powódki w kierunku przeszkody, o którą uderzył samochód i uderzenia lewym kolaniem o element samochodu, którym mogło być np. siedzenie przednie prawe lub tylne prawe drzwi samochodu. Do takiego przemieszczenia ciała nie powinno dojść, gdyby było ono unieruchomione pasami bezpieczeństwa.

Złamania kości ramiennej stanowią niewielki odsetek wszystkich złamań. U osób młodych dochodzi do nich najczęściej podczas upadków przy uprawianiu aktywności fizycznej oraz podczas wypadków komunikacyjnych w wyniku urazu bezpośredniego.

Obrażenia stwierdzone u powódki w postaci złamania 1/3 środkowej i 1/3 dalszej kości ramiennej lewej mogły powstać w następstwie działania sił bezwładności, które spowodowały przemieszczenie ciała powódki i uderzenia lewym ramieniem o element samochodu np. przednie siedzenie - prawe lub lewe, czy tylne lewe drzwi samochodu. Do takiego przemieszczenia ciała nie powinno dojść, gdyby było ono unieruchomione pasami bezpieczeństwa.

Obrażenia ciała w postaci licznych drobnych ran głowy mogą pochodzić od rozbitego szkła i nie dają podstaw do wyciągania wniosków w przedmiocie sporu.

Najczęściej występujące obrażenia ciała pochodzące od pasów bezpieczeństwa to:

- odwzorowanie pasów bezpieczeństwa (otarcia naskórka, zasinienia, pasma

wybroczyn krwawych, wylewy krwawe w tkance podskórnej),

- pas barkowy (trzy punktowy): złamanie kręgosłupa, złamania żeber, złamanie mostka, urazy gardła, wątroby śledziony, nerek,

- biodrowy (dwupunktowy): rozerwanie krezki jelit, sieci.

Z dokumentacji medycznej poszkodowanej wynika, że nie odnotowano obrażeń ciała charakterystycznych dla użycia pasów bezpieczeństwa.

Wynikający z opinii biegłego W. C. fakt, że na kanapie tylnej lewej pas bezpieczeństwa był zwinięty w związku bez uszkodzeń świadczy o tym, że nie był on używany w czasie wypadku. W przypadku zderzenia z przeszkodą pasy bezpieczeństwa są napinane tak, aby jeszcze dokładniej przywierały do ciała pasażera. Po uaktywnieniu napinaczy następuje zablokowanie mechanizmów zwijających.

Mechanizm powstania obrażeń ciała stwierdzonych u powódki w wyniku wypadku wskazuje, że nie powinny one powstać, gdyby powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Pasy bezpieczeństwa przynajmniej w 45 % zmniejszają ryzyko powstania obrażeń śmiertelnych, a w około 50 % obrażeń ciężkich. Nie da się jednoznacznie określić, jaki wpływ miałyby użycie przez powódkę pasów na obrażenia ciała – czy byłyby one mniejsze czy byłyby większe i w jakich części ciała by one dotyczyły. Brak zapiętych pasów bezpieczeństwa spowodował, że powódka doznała obrażeń ciała w postaci zwichnięcia tylnego lewego stawu biodrowego, złamania kości ramiennej lewej. Obrażenia powstały najprawdopodobniej od uderzenia w fotel kierowcy. Wersja podawana przez powódkę, że po wypadku wypięła pasy bezpieczeństwa wydaje się mało prawdopodobna. Brak zapiętych pasów przyczynił się do powstania obrażeń ciała w powódki.

Mając na uwadze, że : - po wypadku oba pasy bezpieczeństwa na kanapie tylnej były niezakleszczone, wypięte z uchwytów i zwinięte w zawijaki w powiązaniu z faktem, że doszło do kontaktu ciała powódki z fotelem pasażera i kierowcy (złamany fotel kierowcy i pasażera), - u powódki po uderzeniu lewym kolaniem o element samochodu w postaci fotela kierowcy lub tylne prawe drzwi pojazdu siła urazowa przeniosła się wzdłuż trzonu kości udowej doprowadzając do zwichnięcia stawu biodrowego - można wywnioskować, że do uszkodzeń u powódki doszło w wyniku przemieszczenia się jej ciała w kierunku uderzenia pojazdu w przeszkodę. Do takiego przemieszczenia ciała nie powinno dojść w przypadku, gdyby była ona zapięta pasami bezpieczeństwa.

Jeżeli zaś powódka siedziałaby za fotelem pasażera w pozycji półleżącej, oparta lewym bokiem o tylne drzwi z nogami przełożonymi za fotel pasażera, to wówczas działałyby na nią identyczne siły, jak w przypadku pasażera siedzącego na tylnej kanapie pojazdu po lewej stronie. Jeżeli dodatkowo przypięta byłaby pasami bezpieczeństwa, to dla takiej pozycji pas znalazłby się wyżej niż zazwyczaj (dla pozycji siedzącej) w okolicy lewego barku dotykając szyi powódki. W chwili uderzenia musiałyby powstać charakterystyczny ślad otarcia szyi pochodzący od pasa. Pasy zaprojektowane są dla osób podróżujących pojazdami w pozycji siedzącej i inne ich użycie nie gwarantuje skuteczności ich zastosowania.

Jeżeli natomiast powódka nie siedziała, lecz leżała na tylnej kanapie w takiej sytuacji prawidłowe zapięcie pasa bezpieczeństwa nie było możliwe.

W przypadku, gdyby powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa, obrażenia ciała byłyby znacznie mniej rozległe. Dlatego nie zapięcie pasów bezpieczeństwa przez powódkę w chwili wypadku miało zasadniczy wpływ na rozmiar powstałych u niej obrażeń.

(dowód: opinia łącznych biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków i medycyny sądowej – k. 222 – 240, opinia uzupełniająca – k. 267-269)

W związku z wypadkiem z dnia 16 października 2015 r. pełnomocnik powódki zgłosił mailowo w dniu 12 listopada 2015 r. do pozwanego Towarzystwa (...) roszczenia o naprawienie szkody poprzez zapłatę między innymi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, nie wskazując kwoty żądanego zadośćuczynienia.

(dowód: zgłoszenie szkody – w aktach szkody)

Strona pozwana uznała swą odpowiedzialność co do zasady, przyznała na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 21.600 zł, pomniejszając je o 30 % przyczynienia, które wiązała z faktem nie zapięcia przez powódkę pasów bezpieczeństwa – wypłaciła w związku z tym kwotę 15.120 zł .

(okoliczność bezsporna- pismo z dnia 2.06.2016 r. – k. 104-105)

Powódka ma 21 lat, w dacie wypadku była studentką pierwszego roku na kierunku neofilologia na Uniwersytecie J. na studiach stacjonarnych, z uwagi na obrażenia odniesione w wypadku nie mogła kontynuować studiów, otrzymała urlop dziekański, przez pierwsze 3 miesiące po wypadku miała zalecony leżący tryb życia, wymagała pomocy przy szeregach czynnościach, którą zapewniała jej matka.

Podjmując studia powódka założyła, że będzie pracować dorywczo w weekendy, do czego skłaniała ją sytuacja materialna – jej matka utrzymywała się z świadczenia przedemerytalnego w kwocie 875 zł, od ojca miała zasądzone alimenty w kwocie po 150 zł miesięcznie. Na początku października 2015 r. powódka uczestniczyła w castingu agencji (...) zajmującej się zdobywaniem statystów do seriali paradokumentalnych, powódce proponowano pracę, której powódka nie podjęła z uwagi na wypadek. Miała to być praca dorywcza na podstawie umowy zlecenia, wynagrodzenie zależeć miało od tego, czy była to rola pierwszoplanowa czy w charakterze statysty. Powódka brała również pod uwagę pracę weekendową polegającą na wręczaniu ulotek na ulicy. Na pierwszym roku studiów powódka miała wolne od nauki piątki.

Prawie połowa studentów na Uniwersytecie im. Am. M. łączy studia z pracą jako promotorzy, w callcenter, w gastronomii, w sklepach przy wykładaniu towarów.

Przed wypadkiem powódka była osobą aktywną, pływała, biegała.

Obecnie powódka jest studentką II roku filmoznawstwa i kultury mediów na Uniwersytecie im. A. M. w P. w systemie studiów dziennych. Postrzega, że studiując ten kierunek realizuje swoją pasję, zaczęła kurs języka migowego i języka niemieckiego. Powódkę utrzymują rodzice. Ponadto w wakacje 2017 r. powódką pracowała w dyskoncie jako pracownik ochrony, ponieważ praca wiązała się z chodzeniem powódka twierdzi, że nie była w stanie fizycznie jej wykonywać i po 9 dniach zrezygnowała z pracy.

(dowód: oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania – k. 10-13, przesłuchanie powódki – k. 85 odwrót – 86 w zw. z k.282-283 odwrót, k. 318 odwrót – 319, zeznania świadka H. Ł. – k. 86 – 86 odwrót)

W związku z orzeczeniem niepełnosprawności (...) im. A. M. w P. przyznał powódce stypendium specjalne, które w okresie od dnia 1.10.2016 r. do 30.06.2017 r. wynosiło po 300 zł miesięcznie, zaś w okresie od dnia 1.10.2017 r. do dnia chwili obecnej po 500 zł miesięcznie. Zgodnie z § 13 Regulaminu pomocy materialnej dla studentów (...) im. A. M. w P. stypendium socjalne dla osób niepełnosprawnych przyznawane jest z tytułu niepełnosprawności potwierdzonej orzeczeniem właściwego organu.

(dowód: decyzja z dnia 22.11.2017 – k. 300, pisma – k. 301 -302, regulamin pomocy materialnej dla studentów – k. 303-315)

Strona pozwana otrzymała odpis pozwu w dniu 17 marca 2016 r.

(okoliczność przyznana przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew–k. 35)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Okoliczności samego wypadku, rodzaj doznanych przez powódkę obrażeń ciała i zaistnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej sprawcy wypadku (wynikające z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) za skutki tego zdarzenia nie budziły wątpliwości i nie były przedmiotem sporu między stronami. Poza sporem było także, że pojazd, którego kierujący wyrządził szkodę był objęty zawartym u strony pozwanej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, a co za tym idzie, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie doznanej przez powoda na podstawie art. 822 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst

jednolity Dz. U. z 2013 r., Nr 392). Niesporne było również, że u powódki nastąpiło uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia, który uprawnia ja do żądania od pozwanego Towarzystwa (...) zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - w myśl art. 445 § 1 k.c.

Kwestią sporną pozostawała wysokość zadośćuczynienia.

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę – w myśl art. 445 §1 k.c. - zależy od uznania Sądu a zadośćuczynienie powinno być odpowiednie.

Ma ono rekompensować krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi i ich długotrwałość). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd winien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności konkretnej sprawy mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość, wiek poszkodowanego. W konkretnych sytuacjach musi to prowadzić do uogólnień wyrażających zakres doznanego przez poszkodowanego uszczerbku niemajątkowego.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, który twierdził, iż ustalona przez niego kwota 21.600 zł jest adekwatna do doznanej przez powódki krzywdy, a żądanie dalszej kwoty z tego tytułu jest zbyt wygórowane. Rozmiar krzywdy i cierpień, jakich doznała powódka wskutek wypadku zasługuje na wyższe zadośćuczynienie niż dotychczas wypłacone. Należy zwrócić uwagę, iż sam wypadek, w którym poszkodowany doznaje urazu nie ze swej winy, jest zdarzeniem niosącym poczucie pokrzywdzenia i przeżyciem negatywnym, których całokształt składa się na pojęcie niematerialnej krzywdy kompensowanej zadośćuczynieniem. Nie budziło wątpliwości, że zaistniałe zdarzenie było źródłem cierpień fizycznych powódki. Sąd wziął pod uwagę charakter uszkodzenia ciała oraz jego skutki. Powódka doznała urazu wielomiejscowego tj. tylnego zwichnięcia stawu biodrowego, złamania kości ramiennej, licznych drobnych ran głowy, stłuczenia nerwu promieniowego lewego na wysokości złamania kości ramiennej lewej, została poddana zabiegowi operacyjnemu.

Wypadek spowodował dolegliwości bólowe licznych części ciała, które utrzymywały się długo po wyjściu powódki ze szpitala, które ograniczały okresowo jej aktywność życiową, powódka przez pewien okres czasu poruszała się za pomocą balkonika, a następnie kul. Powódka musiała poddać się długotrwałej rehabilitacji, korzystać z pomocy innych osób. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd uwzględnił, że powódka doznała 35 - procentowego uszczerbku na zdrowiu.

Skutki wypadku dla zdrowia powódki zostały ustalone na podstawie opinii biegłych: ortopedy, neurologa, chirurga plastycznego, psychiatry, którzy sporządzili opinie po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną dotyczącą powódki. Sąd podzielił wydane w sprawie opinie jako że zostały sporządzone zgodnie z zasadami sztuki lekarskiej oraz przez specjalistów o niekwestionowanym poziomie wiedzy, a nadto nie były one ostatecznie kwestionowane przez strony.

Niezależnie od tego wskazać należy, że procentowy rozmiar uszkodzeń ciała jest tylko jednym z kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i nie determinuje tej kwoty bez uwzględnienia innych okoliczności, jest to tylko pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., I PK 47/05, Monitor Prawa Pracy 2006/4/208).

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia dostrzeżono, że powódka w dacie wypadku miała 19 lat. Ten młody wiek sprawił, że wyłączenie z normalnej aktywności życiowej związanej z wypadkiem i jego skutkami było bardziej dotkliwie niż u osoby starszej. Poza tym należy pamiętać, że do wypadku doszło w dwa tygodnie po tym jak powódka rozpoczęła nowy etap w swym życiu, to jest zaczęła studiować. Wypadek spowodował, że musiała zrezygnować z realizacji swych zamierzeń, straciła rok akademicki, dotknęło ją poczucie stagnacji i lęk o przyszłość.

Sąd uwzględnił również związane z chorobą cierpienia psychiczne powódki tj. ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi oraz następstwami rozstroju zdrowia. Przedmiotowe zdarzenie w sposób diametralny zmieniło sposób funkcjonowania powódki, powódka z osoby sprawnej fizycznie i aktywnej stała się osobą niepełnosprawną, wypadek ograniczył jej możliwości zdobywania wiedzy, towarzyszył jej przez pewien okres czasu lęk drogowy. Nadto został uwzględniony dyskomfort spowodowany koniecznością korzystania z pomocy rodziny w codziennych czynnościach oraz konieczność poddania się rehabilitacji. Istotne jest również, że powódka wskutek wypadku z uwagi na blizny została oszczędzona.

Biorąc pod uwagę opisane wyżej okoliczności stosowną dla powódki kwotą tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę byłaby kwota 105.000 zł. Kwota ta z jednej strony byłaby odczuwalna dla pokrzywdzonej i stanowiłaby rekompensatę za doznane cierpienia psychiczne, a zatem uwzględnia kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, z drugiej strony jest umiarkowana i nie będzie prowadziła do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki mając na uwadze aktualny poziom życia społeczeństwa.

W związku z zarzutem strony pozwanej przedmiotem rozważań Sądu było zagadnienie przyczynienia się poszkodowanego – powódki do zwiększenia rozmiarów szkody poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa. Powódka wprowadziła kwestionowała tę okoliczność, jednak z opinii biegłych do spraw rekonstrukcji wypadków i medycyny sądowej wynika ponad wszelką wątpliwość, że powódka w chwili wypadku nie miała zapiętych pasów. Biegli w sposób rzeczowy i przekonujący, odwołując się do materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie karnej wskazali, że zarówno stan pasów bezpieczeństwa jak i rodzaj i lokalizacja obrażeń ciała będących następstwem wypadku wskazują, że powódka nie miała zapiętych pasów. Okolicznością nie budzącą wątpliwości jest, że pasy bezpieczeństwa służą zwiększeniu bezpieczeństwa podróżujących oraz że skutki wypadku w przypadku podróżowania bez ich zapięcia są zdecydowanie poważniejsze, niż gdyby uczestnik ruchu drogowego poruszał się w zapiętych pasach. Z opinii biegłych wynika, że gdyby powódka podróżowała w zapiętych pasach nie doszłoby u niej do zwichnięcia stawu biodrowego i kończy dolnych (doszło bowiem do nich na skutek działania sił bezwładności w wyniku przemieszczenia nie zabezpieczonego pasami ciała powódki w kierunku przeszkody, o którą uderzył samochód i uderzenia lewym kolaniem o element samochodu, którym mogło być np. siedzenie prawe lub tylne prawe drzwi samochodu) oraz złamania kości ramiennej (do którego mogło dojść w następstwie działania sił bezwładności, które spowodowały przemieszczenie ciała powódki i uderzenie lewym ramieniem o element samochodu). W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że gdyby powódka podróżowała w zapiętych pasach, nie odniósłoby tak poważnych obrażeń ciała. W związku z tym są podstawy do przyjęcia, że nie zapinając pasów przyczyniła się w 25 % do rozmiaru wyrządzonej jej szkody.

Uwzględniając ustalone przyczynienie i uwzględniając kwotę dobrowolnie wypłaconą przez stronę pozwaną z tytułu zadośćuczynienia (15.120 zł) jak również zasądzoną w wyroku karnym do zasądzenia na rzecz powódki pozostawała kwota 63.000 zł, a dalej idące powództwo jako wygórowane zostało oddalone.

Kolejne żądanie pozwu – o zasądzenie renty z tytułu utraty zdolności do pracy – znajduje uzasadnienie w art. 444 § 2 k.c., przy czym powódka ostatecznie ograniczyła to żądanie wnosząc o zasądzenie renty za okres od miesiąca, w którym doręczony został stronie pozwanej odpisu pozwu do końca grudnia 2016 r., w którym to okresie powódka była osobą całkowicie niezdolną do pracy, co wynika w sposób nie budzący wątpliwości z orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 17.12.2015 r. (k. 31).

Renta z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy zarobkowej ma wyrównać różnicę między dochodami, jakie poszkodowany mógłby uzyskać, gdyby zdarzenie szkodzące nie miało miejsca, a dochodami, jakie może on uzyskać po zdarzeniu szkodzącym. Prawo do renty przysługuje nawet wtedy, jeśli przed zdarzeniem szkodzącym poszkodowany nie wykonywał pracy zarobkowej. W takim przypadku szkodą są zarobki, jakie poszkodowany osiągnąłby, gdyby zdecydował się podjąć pracę. Oczywiście deklaracja poszkodowanego jest niewystarczająca i konieczne jest udowodnienie, że istniały realne możliwości podjęcia pracy (por. wyr. SN z 17.7.1975 r., I CR 370/75). Na wysokość renty wpływ mają także dochody z zajęć podejmowanych dorywczo lub sezonowo, jeśli w wyniku

zdarzenia szkodzącego poszkodowany utracił możliwość ich dalszego wykonywania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.7.2012 r., I PK 18/12, L.).

Renta stanowi formę odszkodowania, odszkodowanie zaś przysługuje o tyle, o ile żądający go poniósł szkodę; z kolei powstanie szkody w postaci utraty zarobku nie zależy od tego, czy poszkodowany miał lub nie roszczenie o uzyskanie pracy, lecz od tego, czy pracę tę mógł wykonywać i czy przypuszczalnie by ją wykonywał.

W ocenie Sądu biorąc pod uwagę istniejące od dłuższego czasu panujące w Polsce warunki ekonomiczne wiążące się z dużym zapotrzebowaniem na pracę i niskim popytem na pracę, oraz faktem, że wielu studentów podejmuje pracę w trakcie studiów oznacza, że istniały w przypadku powódki realne możliwości jej zatrudnienia. Wskazać należy, że praca dla studenta to zwykle zajęcie dorywcze, często weekendowe, wymagająca więc tylko częściowej dyspozycyjności. Ofert pracy powstałych z myślą o studentach jest sporo, a pracodawcy bardzo chętnie ich zatrudniają, gdyż od osoby poniżej 26 lat i zachowującej status ucznia lub studenta pracodawca nie ma obowiązku odprowadzania składek do ZUS. Dla studentów, którym zazwyczaj nie zależy na tym, aby pracodawca podpisał z nimi umowę o pracę, takie rozwiązanie jest również korzystne. Studenci pracują udzielając korepetycji, w kolportażu, w sklepach, gastronomii, w call center, jako opiekunowie dzieci (por. informacje na: (...))

Biorąc pod uwagę powyższe realia ekonomiczne oraz fakt, że powódka miała trudną sytuację materialną (miała zasądzone od ojca niskie alimenty, a matka utrzymywała się z zasiłku przedemerytalnego) należy uznać, że rzeczywiście gdyby nie wypadek w okresie, za który żąda zasądzenia renty powódka pracowałaby i mogłaby zarobić po 500 zł miesięcznie. Jak wskazała powódka w trakcie przesłuchania, co Sąd uznał za przekonujące i realne, mogłaby pracować i zarabiać 11 zł za 1 godzinę pracy. W związku z tym żądana przez nią z tytułu renty kwota 500 zł wydaje się kwotą pozostającą w zakresie realnych możliwości zarobkowych powódki i oznacza pracę w wymiarze około 45 godzin miesięcznie, to jest 11 godzin tygodniowo. Wskazać należy, że ściśle udowodnienie wysokości szkody obejmującej rentę mogło być przewyżnione w drodze przepisu art. 322 k.p.c., który daje pewną swobodę decyzyjną sądowi w tym zakresie.

Wysokość renty została pomniejsza o ustalone w sprawie przyczynienie, zaś za okres od dnia 1.10.2016 r. do dnia 31.12.2015 r. również o wysokość przysługującego powódce stypendium socjalnego. Sąd uznał bowiem, że skoro kryterium przyznania tego stypendium była niepełnosprawność (a nie wysokość osiągniętych wyników w nauce czy sytuacja materialna) to jego wysokość winna pomniejszać wysokość renty.

Sąd dokonał kapitalizacji renty za okres od 1 marca 2016 r. (w tym miesiącu został doręczony stronie pozwanej odpisu pozwu) do dnia 31 grudnia 2016 r. Za okres od dnia 1 marca 2016 r. do końca września 2016 r. renta ta została ustalona na kwotę 3.375 zł (500 zł miesięcznie – 25 % przyczynienia x 7 miesięcy), zaś za okres od dnia 1 października 2016 r. do końca 2016 r. na kwotę 450 zł (500 zł – 300 zł stypendium socjalnego – 25 % x 3 miesiące). Skapitalizowana renta stanowi kwotę 3.825 zł. Wobec cofnięcia powództwa o rentę, postępowanie o rentę za okres od dnia 1 stycznia 2017 r. zostało umorzone, o czym orzeczono na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 § 4 k.p.c.

Nie zasługiwało na uwzględnienie roszczenie o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za następstwa zdarzenia mogące powstać w przyszłości.

W świetle opinii biegłych oraz twierdzeń samej powódki brak jest podstaw do przyjęcia, że w przyszłości mogą powstać u niej dalsze ujemne konsekwencje dla zdrowia związane ze spornym wypadkiem. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość za następstwa zdarzenia wchodzi w grę tylko wtedy, gdy nie można w chwili wyrokowania określić dalszych skutków jeszcze nie ujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Jest tak wtedy, gdy nie da się przewidzieć wszystkich następstw rozstroju zdrowia, chociaż nie można wykluczyć występowania w przyszłości dalszych następstw uszkodzenia ciała obok tych, które się już ujawniły (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNC 1970, nr 12, poz. 217).

Na marginesie już tylko wskazać, że kwestia ustalenia tej odpowiedzialności jest co do zasady również aktualna w obecnym stanie prawnym, mimo zmiany przepisów kodeksu cywilnego dotyczących przedawnienia. Zgodnie z

uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2009 r. pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (III CZP 2/09, Biuletyn SN, rok 2009, Nr 2). Niezależnie od tego wskazać należy, podziеляjąc słuszne stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku zajęte w wyroku z dnia 14 maja 2008 r. (I ACa 192/08, OSAB 2008/2-3/3), że w przypadku wystąpienia nowej „szkody” pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym poszkodowana będzie mogła w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej (art. 4421 § 3 k.c.). W przeciwieństwie do poprzedniego stanu prawnego to żądanie nie będzie ograniczone 10-letnim terminem liczonym od dnia, w którym wystąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeśli powódce przysługuje roszczenie o zasądzenie świadczenia, to brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Istnienie tego interesu jest kwestionowane w tych sytuacjach, w których występuje równocześnie – obok- także inna forma ochrony praw powoda. Dlatego powszechnie jest zapatrywanie, że możliwość wytoczenia powództwa o zasądzenie wyklucza po stronie powoda istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie naruszonego prawa lub stosunku prawnego (SN z 13.04.1965 r., II CR 266/64, OSPiKA 1966/6-8/166, z dnia 18.12.1968 r., I PR 290/68. Biuletyn SN 1969/6/106, 15/07.1995 r., I PZP 56/94, OSNAPiUS 1995/24/299).

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz przy uwzględnieniu zasady, iż świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń są terminowe. Zakład nie pozostaje jednak w opóźnieniu co do kwot nie objętych „jego decyzją”, jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określił kwotowo swego roszczenia (por. wyrok SN z 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98 OSNC 2000/2/31/52).

Skoro żądanie zadośćuczynienia poprzez wskazanie żądanej z tego tytułu kwoty określone zostało dopiero w pozwie, strona pozwana pozostawała w opóźnieniu w zapłacie zadośćuczynienia od dnia 18 marca 2016 r., to jest od dnia następnego po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pozwu.

Ten sam termin początkowej odsetek dotyczy roszczenia o rentę, które nie było zgłoszone na etapie postępowania likwidacyjnego.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis artykułu 100 zd. 2 k.p.c., w oparciu o który dokonano ich stosunkowego rozdzielenia.

Z porównania kwoty dochodzonej pozwem 96.000 zł (90.000 zł plus 500 zł x 12 miesięcy) z kwotą zasądzoną 66.825 zł wynika, że powódka wygrała sprawę w 70 %.

Koszty procesu po stronie powódki wyniosły 7.217 zł (wynagrodzenie z tytułu zastępstwa prawnego oraz wydatek na opłatę skarbową od pełnomocnictwa), zaś po stronie pozwanej – 10.428,80 zł (koszty zastępstwa procesowego z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 7.217 zł oraz wydatek na wynagrodzenie biegłych – 3.211,30 zł).

Zatem stronę pozwaną, skoro przegrała proces w 70 %, obciąża obowiązek zwrotu powódce kwoty 1.924 zł (17.645,30 x 70 % - 10.428,80 zł).

Podstawę rozstrzygnięcia o pobraniu nieuiszczonych kosztów sądowych (opłaty sądowej od pozwu i rozszerzonego powództwa w łącznej kwocie 4.800 zł oraz wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego w łącznej kwocie 1.697,60 zł – por. postanowienia – k. 143, 168, 169, 179) stanowiły przepisy art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 623) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c.

Stosownie do art. 113 ust. 2 Sąd nakazał ściągnąć od powódki, z zasądzonych roszczenia część wydatków Skarbu Państwa związanych z opiniami biegłych w kwocie 509,28 zł (1.697,60 zł x 30 %). Natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 wskazanej ustawy Sąd odstąpił od obciążenia powódki częścią nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu, mając

na uwadze odszkodowawczy charakter dochodzonych roszczenia oraz okoliczność, iż ustalenie należnego powódce zadośćuczynienia i renty zależało od oceny Sądu.

Natomiast w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od strony pozwanej kwotę 3.360 zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa (4.800 zł x 70 %) i część wydatków związanych z wydaniem opinii w kwocie 399,62 zł (1.697,60 zł x 70 % - 788,70 zł jako niewykorzystaną zaliczkę).

Sędzia SO Ewa Tomczyk

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi strony pozwanej.

28.05.2017 r.